

Głos Św. Mikołaja

M I E S I Ę C Z N I K P A R A F I A L N Y

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 12(110) * grudzień 2025 *

A GDY NADCHODZI GRUDNIOWY CZAS...

Jak co roku przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, kolejnych już w naszym życiu postępują na całego. Jesteśmy szczęściarzami, że jest nam dane przeżywać ten cudowny czas, nie tylko świętowania, ale nadzwyczaj cenne jest wyczekiwanie, zarówno na Wigilię jak i cały ten okres świąteczny.

Niezwykle piękne i szlachetne może być to, że podczas tego całego zamieszania przedświątecznego pamiętamy nie tylko o sobie, o najbliższych. Dostarczamy radości innym, którzy być może nie mogą przeżywać tych świąt w sposób godny, gdyż nie pozwala im na to sytuacja materialna. Świadczy to o tym, że wiele osób wyróżnia się empatią, jak i chęcią dzielenia się z innymi dobrami materialnymi, bo pomagając innym, pomagamy też sobie. Do takiego właśnie wniosku dochodzi lubiana aktorka Anna Dymna, znana z różnorodnych akcji charytatywnych, jak i założonej przez siebie Fundacji „Mimo wszystko”. Ponadto wyraża swoją myśl, pod którą mogłoby podpisać się wielu, że: „Święta Bożego Narodzenia to dziwny, wyjątkowy czas, kiedy w oczach drugiego człowieka widzimy Boga”. Poza tym stwierdza, że tylko jednej rzeczy nie możemy zrobić: sprawić, żeby zawsze byli z nami, ci sami ludzie. Świadczy to o kruchości naszego życia, a jednocześnie o tym, że przy wigilijnym stole dobrze widać, jak mija czas.

Grudzień, to nie tylko czas różnorodnych przygotowań do Świąt Bożego Narodzenia, ale czas wyczekiwania na świętego Mikołaja.

MIKOŁAJOWE ŚWIĘTO – WSPOMNIENIE ŚWIĘTEGO

W naszej tradycji, to święto prezentów przypada na 6 grudnia. Zgodnie ze zwyczajem, święty Mikołaj zostawia grzecznym dzieciom prezenty. Kim był święty Mikołaj? Dlaczego tradycja prezentów od niego? Święty Mikołaj urodził się w mieście Petara w połowie



trzeciego wieku. Jako biskup Mirry, za rządów cesarza Dioklecjana, podczas strasznego prześladowania chrześcijan, bohatercko występował w ich obronie, za co wtrącono go do więzienia. Uwolniony został dopiero przez Konstantyna Wielkiego. W całej Europie rozprowadane były o nim liczne legendy. Między innymi o wspieraniu potajemnie swoim majątkiem wszystkich potrzebujących lub o rozdawaniu biednym dzieciom upominków. Znane były również fakty związane z tym, że potajemnie dostarczał monety dla biednych i ubogich. Czyżby chciał być anonimowy, a nie żeby okrzyknięto go bohaterem? (cd. na str. 2)

Po śmierci biskupa legendy nabrały jeszcze większego znaczenia, a do ich powstawania przyczyniły się cuda, jakich dokonywał jego duch, zawsze nocą. Bywało, że ukazywał się biednym pasterzom, słuchając ich skarg na zły los, po czym znikał, a w ich szatach pojawiały się złote monety. Przy grobie biskupa z Mirry chorzy odzyskiwali zdrowie, smutni radość życia.

Po śmierci biskupa legendy nabrały jeszcze większego znaczenia, a do ich powstawania przyczyniły się cuda, jakich dokonywał jego duch, zawsze nocą. Bywało, że ukazywał się biednym pasterzom, słuchając ich skarg na zły los, po czym znikał, a w ich szatach pojawiały się złote monety. Przy grobie biskupa z Mirry chorzy odzyskiwali zdrowie, smutni radość życia.

Obecnie mikołajki to wesoły zwyczaj, polegający na dawaniu sobie drobnych, często z pewną dozą humoru, wywołujących uśmiech prezentów. Często kwestią wielce dyskusyjną bywa fakt, w jaki sposób Mikołaj dociera do obdarowywanych. Zagadkowa sprawa, czy saniami zaprzężonymi w renifery, czy też innym środkiem transportu. A ponadto, skąd bierze te prezenty... pytań może być wiele, jak i to, gdzie przebywa w ciągu całego roku... skoro pojawia się tylko szóstego grudnia, czy wraca z powrotem do nieba?

Na przestrzeni wieków, powstawały przysłowia i wiersze związane z tym świętym. Odnosiły się one do starodawnych obchodów dnia biskupa z Mirry. W dawnych wiekach w całej Europie dzień szóstego grudnia łączył guślarskie praktyki, czyli związane z obrzędami ludowymi wraz z głęboką wiarą w opiekuńcza moc świętego. W Polsce obchodzono dzień świętego Mikołaja jako patrona rolników i pasterzy.

W związku z tym w wigilię, czyli piątego grudnia pasterze ściśle przestrzegali postu, aby wilki nie napadły na ich trzodę. Natomiast chłopci składali na ręce kapłanów dary dla biskupa Mirry, czyli barany, kury, zboże.

Temat ten podjął Mikołaj Rej w Krótkiej rozprawie między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem, gdzie pisał:

„Tak kazał święty Mikołaj;
Bo jeśli mu barana dasz –
pewny od wilków spokój masz.”

Podobnie wyrażał się Wacław Potocki we fraszce „Nie oszukasz Boga”:

„Starą na dzień świętego Mikołaja fozą
Ci kury do kościoła, drudzy skopy wiozą.”

Etnografowie stwierdzają, że podobno w dniu św. Mikołaja odbywały się wilcze sejmiki, na których zwierzęta debatowały o podziale przyszłych łupów. Stąd właśnie Wacław Potocki pisze:

„Stary ksiądz pleban mówił z ambony zwyczajem,
Niech się każdy podzieli ze świętym Mikołajem
Nie chce li kto w dobytku szkody mieć od wilka
Więc mu pošle barana, gęsi i kur kilka.”

Ogromnie pocieszający jest fakt, że do obecnych czasów nie przetrwała ceremonia wręczania zwierząt, jako darowizn dla Mikołaja, żeby domostwa były bezpieczne. Bo z jednej strony skąd byłoby wziąć te zwierzęta, a z drugiej to co poniektórym byłoby ich z pewnością żal, tak po prostu oddawać. W związku z tym, to dzieci a nawet i dorośli czekają na prezenty od świętego Mikołaja, wiedząc, że Mikołaj niczego w zamian nie oczekuje, oprócz słowa DZIĘKUJĘ...

Cóż pozostaje innego, jak tylko cierpliwie czekać na świętego Mikołaja.

NIECH MI SIĘ TAK STANIE

„Fiat” łacińskie słowo, które dosłownie znaczy: „niech się stanie”. W Piśmie Świętym pojawia się ono w momencie, gdy Maryja odpowiada aniołowi Gabrielowi: „Niech mi się stanie według słowa twego”.

Kiedy byłem młodszy i mniej dojrzały duchowo, wyobrażałem sobie Maryję jako bardzo kruchą, czy nawet słabą i zahukaną nastolatkę, która po prostu biernie zgadzała się na wszystko, czego Bóg od Niej żądał. Gdy jednak przyjrzymy się korzeniom słowa „fiat”, da to nam pewien wgląd w to, kim naprawdę była Maryja.

NIECH MI SIĘ STANIE!

Słowo „fiat” używane było w języku łacińskim na określenie nakazu, rozkazu lub postanowienia wydanego przez monarchę lub inny uprawniony organ, na przykład sąd. Kiedy król czy królowa ogłasza „fiat”, jest to obwieszczenie a zarazem nakaz. Monarcha ogłasza, że wydarzy się coś ważnego i nakazuje, by wszyscy się temu podporządkowali. Kiedy więc na przykład cesarz Konstantyn w 313 roku ogłosił edykt mediolański, który wprowadzał wolność wyznania w Cesarstwie Rzymskim, co zakończyło prześladowania chrześcijan,

można powiedzieć, że wydał „fiat”. Podobnie gdy cesarz Teodozjusz w 380 roku zdecydował, że chrześcijaństwo stanie się religią państwową, ogłosił to wydając „fiat”.

Jeśli zastosujemy to do Maryi, okaże się, że nie jest Ona bynajmniej potulną nastolatką przyjmującą biernie wszystko, co mówi Jej anioł. Jest królową, która obwieszcza: „Niech się stanie tak, jak Bóg powiedział”. Maryja podejmuje świadomą decyzję, ponieważ Bóg pozostawił Jej wolność wyboru może powiedzieć „tak” lub „nie”. I mówi: „Tak, niech się tak stanie”. Jest to jej dekret, Jej „fiat”.

Słowo fiat pojawia się również na samym początku Biblii łacińskiej, gdy Bóg dokonuje aktu stworzenia: „Fiat lux”. Bóg, jako Król wszechświata, ogłasza: „Niechaj się stanie światłość” (Rdz 1,3). Obwieszcza i nakazuje światłu, by zaistniało. Maryja, ogłaszając swoje „fiat”, ogłasza je jako Królowa: „Niech mi się stanie”.

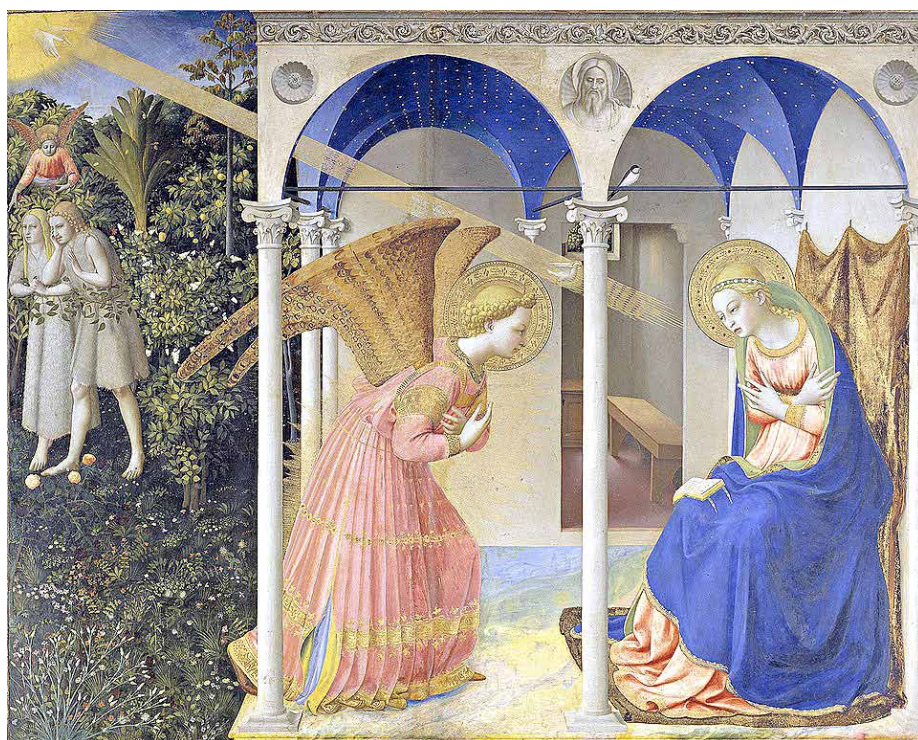
BÓG CZEKA NA CIEBIE

Co to ma wspólnego z nami? Otóż Bóg oczekuje naszego „fiat”, twojego i mojego. On chce posłać swojego Syna, chce, by w tym roku po raz kolejny dokonano się wcielenie Chrystusa. Zazwyczaj Adwent kojarzy nam się z czekaniem na Boga. Oczekujemy łask, które On wyleje na nas, gdy będziemy świętować wielki cud wcielenia w Boże Narodzenie. Jest to oczywiście słuszne.

Ale możemy spojrzeć na to w inny sposób to Bóg czeka na nas. Na co konkretnie czeka? Na to, abyśmy za przykładem Maryi wydali nasz dekret, nasze „fiat”, aby łaska Boża stała się ciałem w naszym życiu. Bóg czeka na to, byśmy powiedzieli: „Niech się tak stanie. Będę nieść Chrystusa światu. Będę nieść Go światu dzisiaj w imieniu Boga.”

Przez wiele lat byłem mistrzem nowicjatu. Do największych radości i przywilejów tej funkcji należało udzielanie nowicjuszom trzydziestodniowych rekolekcji w ciszy na podstawie „Ćwiczeń duchownych” św. Ignacego Loyoli. Jak pewnie wicie, Ćwiczenia duchowne prowadzą rekolektanta z mocą i modlitwą przez wszystkie wydarzenia ewangeliczne.

W jednych z tych rekolekcji uczestniczył nowicjusz, który był absolutnym ekstrawertykiem. Mówił bez przerwy. Pewnego dnia rozważał scenę zwiastowania – o tym, jak anioł Gabriel przychodzi do Maryi, a Ona wypowiada swoje fiat. Wyobrażając sobie to wydarzenie na modlitwie, był tak poruszony,



że usta mu się nie zamykały. Mówił do Boga: „Och, Panie Boże, czy to nie wspaniałe? Uwielbiam tę scenę, a Maryja jest taka piękna.” Z jego ust płynął potok słów na temat sceny zwiastowania, strumień świadomości wylewał się na zewnątrz. Jednak w pewnym momencie ów nowicjusz zamilkł. Powiedział później, że usłyszał wyraźnie, jak Bóg mówi: „Cicho! To mój ulubiony fragment.” Bóg Ojciec uciszył mojego gorliwego nowicjusza i powiedział mu: To mój ulubiony fragment.

To jest twój czas. Bóg przychodzi do ciebie i pyta: „Czy zanieziesz Chrystusa światu? Czy dasz swoje fiat?” Czy odpowiesz Mu „tak”? On wstrzymuje oddech w oczekiwaniu na twoją odpowiedź.

ŁASKA OCZEKIWANIA

W mojej parafii mamy katolicką szkołę podstawową. Ostatnio jedna z nauczycielek zapytała dzieci: „Jaki jest wasz ulubiony dzień tygodnia?” Sądziłem, że dzieci wybiorą sobotę, ponieważ tego dnia mają wolne od nauki. Ale one

powiedziały, że ich ulubionym dniem tygodnia jest piątek. Kiedy nauczycielka zapytała dlaczego, usłyszała, że przez cały piątek dzieci oczekują weekendu. Chociaż

jest to dla nich „dzień pracy”, spędzają go w oczekiwaniu i to oczekiwanie sprawia im więcej radości niż sam dzień wolny.

Podoba mi się ten wybór dokonany przez dzieci, ponieważ w pewien sposób pokazuje, o co chodzi w Adwencie. Adwent jest dla nas pewnego rodzaju „piątkiem”. Jest to czas przed „wielkim dniem” dniem wcielenia Chrystusa. Adwent może więc stać się czasem ogromnej radości i myślę, że Pan chce, abyśmy naprawdę byli radośni w tym czasie.

Oczekiwanie może być czasem pełnym radości. W Adwencie kolorem szat liturgicznych jest ten sam fiolet, co w Wielkim Poście, ale z innego powodu. Nie jesteśmy tak poważni i stonowani jak w Wielkim Poście, kiedy pamiętamy, że radość Wielkiej Nocy, nocy Zmartwychwstania, której oczekujemy, poprzedzona jest dramatem i cierpieniem Wielkiego Piątku.

Teraz oczekujemy z niczym niezamąconą radością na cud Wcielenia, na to, by „Słowo stało się ciałem”, by Bóg stał się człowiekiem.

Jednak oczekiwanie adwentowe to zupełnie co innego niż, powiedzmy, oczekiwanie na krewnego, który ma do nas przyjechać na

Boże Narodzenie. Przypuśćmy, że ma mnie odwiedzić mój brat, Eryk. Jeszcze go tu nie ma, jest więc nieobecny. Okres „adwentu” przed przyjazdem Eryka jest czasem jego nieobecności. Nie tak jest z Adwentem Chrystusa, ponieważ Chrystus jest obecny także w Adwencie!

JUŻ I JESZCZE NIE

Jedno z nieporozumień dotyczących Adwentu polega na tym, że traktujemy go jako czas, w którym przeżywamy nieobecność Chrystusa, a następnie pojawia się On w Boże Narodzenie. Wiemy jednak, że Chrystus jest cały czas w pełni obecny, a więc jest obecny także

w Adwencie. Przyszedł na świat ponad dwa tysiące lat temu i odtąd pozostaje z nami, tak jak nam to obiecał.

Kiedy rozważamy sens Adwentu, zastanawiając się, o co mamy prosić i jakich łask możemy oczekiwać, módlmy się mniej więcej tak: „Jak mogę trwać w oczekiwaniu Chrystusa, a zarazem w Jego obecności?” Tak wiele dzieje się wokół nas w czasie, gdy oczekujemy Jego przyjścia, a jednak On już jest wśród nas obecny.

PYTANIA DO REFLEKSJI:

1. Zastanów się, czego Bóg oczekuje od ciebie w czasie tego-

rocznego Adwentu. W jaki sposób wzywa cię do niesienia Chrystusa światu?

2. Rozważ przez chwilę scenę Narodzenia Pana. Może ci w tym pomóc wyobrażenie sobie żłóbka. Kontempluj z radością i podziwem moment narodzin Jezusa oraz godziny po nim następujące.

3. Adwent jest zarówno czasem oczekiwania na przyjście Jezusa, jak i czasem, kiedy doświadczamy Jego obecności wśród nas. Jak doświadczasz obu tych aspektów w tym Adwencie? pracy i wszędzie, gdzie się znajdziemy.

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia...



Niedziela 7 grudnia

Dzisiaj spotykamy Jana Chrzciciela, zwiastuna i poprzednika Mesjasza. Jan, człowiek oddany modlitwie i postom, od najmłodszych lat wiedział, że Bóg powołuje go, by głosił ludowi nawrócenie i dał mu poznać „zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów”.

W wyznaczonym na dzisiaj fragmencie Ewangelii czytamy o tym, jak Jan pojawia się na pustyni i głosi: „Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Przez całe lata wsłuchiwał się sercem w głos Boga świadom, że ma przygotować lud na przyjście Mesjasza, a teraz poznał w Duchu, że ta godzina nadeszła!

Jan wzywa więc lud, by „przygotował drogę Panu” poprzez uporządkowanie swojego życia, a przez to mógł przyjąć Jezusa i zostać zbawiony.

Niech słowa Jana rozbrzmiewają donośnie na naszych życiowych pustyniach: Przygotujcie drogę Panu! Nawracajcie się i bądźcie gotowi przyjąć Syna Bożego! Za czasów Jana ludzie przybywali do niego tłumnie, aby wyznać swoje grzechy i przyjąć chrzest. My także możemy powrócić do Pana w tym Adwencie. Możemy skorzystać ze sposobności, by nawrócić się i zrobić Jezusowi miejsce w naszych sercach. A wtedy Jezus uwolni nas od brzemienia naszych grzechów i zaznamy radości zbawienia.

Pan wzywa dzisiaj także ciebie do przygotowania drogi dla Niego. Nie pozwól, by cokolwiek powstrzymało cię przed przyjęciem od Niego daru nadziei i uzdrowienia. Otwórz swe serce na czułe miłosierdzie Boga!

Czy obciąża cię poczucie winy? Czy trudno ci kochać bliską osobę? A może jesteś tak zestresowany i zajęty, że trudno ci zobaczyć, z czego powinieneś się nawrócić? Jezus z radością udzieli ci rozgrzeszenia w sakramencie pokuty. On jest dzisiaj przy tobie, niezależnie od tego, gdzie się znajdujesz.

On mieszka w sanktuarium twego serca, gdzie możesz odsonić przed Nim swoje słabości i przyjąć Jego miłosierdzie. Wyznaj dzisiaj Panu grzechy, a odkryjesz to, o czym był przekonany Jan że Jezus jest blisko i bliskie jest Jego królestwo.

„Panie Jezu, żałuję za wszystkie grzechy, które oddzielają mnie od Ciebie”.

Zawierzenie NMP

Od kilku lat nasza Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym rozpoczyna rok formacyjny od rekolekcji Oddanie 33 i zawierzenia nas, naszych rodzin, Wspólnoty Jezusowi przez ręce Maryi. W tym roku uroczysty akt zawierzenia złożyliśmy w sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości „Maria Śnieżna” na Górze Igliczna. Uroczystą Mszę Świętą poprzedziło krótkie i ciekawe przedstawienie historii tego miejsca przez kustosa sanktuarium ks. Wojciecha Iwanickiego, któremu bardzo dziękujemy. Po Mszy Świętej świętowaliśmy na uroczystej agapie, gdzie było miejsce na wspólny posiłek i integrację naszej Wspólnoty. Bogu niech będą dzięki za piękną uroczystość, cudowną jesienną aurę, tęczę, ludzi – Wspólnotę. Dziękujemy również naszemu opiekunowi ks. Michałowi Gibkowi za zabranie nas do tak pięknego miejsca.



To był wyjątkowy dzień, który na długo pozostanie w naszej pamięci.

Urodziny Wspólnoty

Eucharystia, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem, rozmowy, tort, ucztowanie – tak Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym świętowała 11 rocznicę istnienia. Niech Bóg będzie uwielbiony w darze Wspólnoty.



LISTOPAD W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W ŚWIEBODZICACH

„Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7-9)

Za nami Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. W ramach zajęć z terapii przygotowaliśmy się do tych świąt poprzez konkretne działanie,



Niedziela, 14 grudnia

Pojawienie się Jana Chrzciciela stanowiło przełom w historii Izraela. Uplłynęło już pięć długich stuleci odkąd prorok Malachiasz wygłosił doniosłe proroctwo o przyjściu „proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego”. Kiedy więc Jan rozpoczął swoją działalność, wielu rozpoznało w nim proroka, głos nadziei – a nawet spełnienie tej nadziei! Poruszenie było tak duże, że lud tłumnie przybywał do Jana na pustkowie, aby go słuchać i przyjąć od niego chrzest nawrócenia.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi jasno, że Jan jest „nawet więcej niż prorokiem”. Jest on ostatnim wysłannikiem, „Eliaszem”, który powrócił i „aniołem”, który ma przygotować drogę. Dlatego w ikonografii chrześcijańskiego Wschodu znany jest wizerunek Jana Chrzciciela, zwanego tam Poprzednikiem Pańskim, ze skrzydłami jako Anioła Pustyni.

Działalność Jana oznaczała zmianę epoki, jutrzeńkę nadejścia długo wyczekiwanego Mesjasza. My także przeżywamy swoją własną „przemianę epoki”, kiedy z zaangażowaniem oczekujemy nadejścia Jezusa, naszego Mesjasza. Jak więc możemy przygotować serca na Jego przyjście, zarówno w Boże Narodzenie, jak i na końcu czasów?

Jednym ze sposobów jest oczywiście wyznaczenie grzechów. Ale podobnie jak Jan był „więcej niż prorokiem”, tak Bóg pragnie uczynić dla nas „więcej” niż tylko oczyścić nas z grzechów. Chce wejść głębiej w nasze serca, uzdrawiać nasze wewnętrzne rany oraz leczyć te postawy, które nie pozwalają nam w pełni otworzyć się na przyjście Jezusa.

Może twoje życie nie ułożyło się tak, jak to sobie wyobrażałeś i jesteś zawiedziony Bożym planem. Może masz żal do Pana o nieszczęście, jakie cię spotkało, lub o to, że nie wysłuchał twojej serdecznej modlitwy. Może obciążony problemami życia zadowalasz się płytką, rutynową modlitwą. Cokolwiek cię przygniata, teraz jest czas, by wołać do Boga o uzdrowienie!

On chce, abyś żył w wolności, a nie pogrążony w smutku, zgorzknieniu czy bierności. Pamiętaj o przesłaniu Jana: „Bliskie jest królestwo niebieskie”. Łaska Boża jest na wyciągnięcie ręki – także dzisiaj!
„Panie, zbadaj moje serce i wyprowadź mnie na wolność!”



aby pomniki naszych bliskich zmarłych sióstr i kolegów były zadbane. Zapalone znicze i piękne wiązanki kwiatowe były wyrazem wdzięczności i serdecznej pamięci o naszych bliskich zmarłych.

W dniu Wszystkich Świętych wraz z ks. proboszczem Józefem, Siostrami, paniami Opiekunkami modliliśmy się na cmentarzu w ogrodzie przy grobach Sióstr. Wraz z całą parafią chętnie uczestniczyliśmy w Mszy św. i procesji na cmentarzu parafialnym dając duchowe wsparcie dla wszystkich zmarłych, dla dusz, które jeszcze w czyśćcu cierpią.

Od nie tak dawna w naszym życiu w DPS uczestniczą młodzi chłopcy, którzy przygotowują się do życia kapłańskiego. Przyjeżdżają do nas w ramach wolontariatu i razem podejmujemy różne prace i zabawy. Mamy już za sobą ergoterapię – wspólne grabienie liści w ogrodzie, a także wspólne zabawy integracyjne, wspólne muzykowanie i śpiewanie. W grudniu chłop-



cy pod opieką ks. Mariusza szykują jakąś niespodziankę dla nas. Jesteśmy bardzo ciekawi jakie będą następne nasze wspólne co tygodnia spotkania.

Od miesiąca w naszym Domu objęci są dogoterapią chłopcy z autyzmem. Przyjeżdża do nas wykwalifikowana pani terapeutka z wyszkolonym pieskiem. Jest to forma terapii wspomagającej, która służy poprawie zdrowia fizycznego i psychicznego poprzez kontakt z psem, budując poczucie bezpieczeństwa i motywując do działania. Terapia ta, wspiera rehabilitację ruchową, redukuje stres i lęk, wpływa na rozwój społeczny i emocjonalny chłopców.

Dziś spadł pierwszy śnieg. To dla chętnych i starszych kolegów obowiązek odśnieżania a maluchy już się cieszą na możliwość jazdy sankami z naszej górki i lepienia bałwana.

opr. s. Agnieszka SSND



Światło w ciemności

Wiele z czytań mszalnych okresu Adwentu mówiących o powrocie Jezusa uderza poważny ton. Na przykład w 21 rozdziale Ewangelii Łukasza czytamy o „czasie pomsty”, który poprzedzi Jego przyjście w chwale. Nie tylko nastąpią znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a bezradne narody ogarnie trwoga wobec huku morza, ale ludzie „mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi”, bo „moce niebios zostaną wstrząśnięte”.

ON PRZYJDZIE W CHWALE

Jezus rzeczywiście nadchodzi i wzywa, abyśmy byli uważni i czuwali. Jakiej dokładnie postawy oczekuje od swoich uczniów w tym bez wątpienia przerażającym czasie? Wydaje się, że wbrew wszystkiemu, chce zastać nas oczekujących Go z radością i pokojem. Prosi, abyśmy czekali z nadzieją, mówi nam: „nabierzcie ducha i podnieście głowy”.

Syn Człowieczy może przyjść późno, o północy czy nawet po północy, albo rankiem o pianiu kogutów. Może przyjść po długiej, ciemnej nocy. Ewangelia zapewnia nas nie tylko, że Jego przyjście jest pewne, ale też, że przybędzie On „z mocą i wielką chwałą”. Wszystko to pięknie, ale co mamy myśleć tu i teraz, kiedy nie widzimy znaków na słońcu, księżycu i gwiazdach, tych zwiastunów Jezusowego przyjścia, nato-

miast nasz osobisty, prywatny świat zostaje wstrząśnięty? Kiedy przeżywamy swoje własne ciemne noce, osacza nas lęk, przechodzimy przez kryzys w rodzinie, zapadamy na zdrowiu, rozpada się nasz świat wewnętrzny i czujemy się tak, jak gdyby nie było przy nas Syna Człowieczego – czekamy w ciemności, a On się nie zjawia. Co mamy czynić wtedy?

Takie stany, choć trudne do przyjęcia, są częścią życia duchowego. Ale także w tych pełnych zamętu chwilach Jezus jest z nami, a my czekamy, by objawił nam swoją obecność.

ISKIERKA ŚWIATŁA

Jak to wszystko odnosi się do Adwentu? Otóż okresy kalendarza liturgicznego odzwierciedlają okresy życia duchowego, a Adwent jest przede wszystkim okresem oczekiwania. Przypominają nam o tym tak proste rzeczy, jak kolor szat noszonych przez kapłana podczas Mszy Świętej. Fiolet ornatu oznacza, że przeżywamy czas pokuty i przygotowania czy też oczekiwania. Uświadamia nam również, że ten czas oczekiwania może wydawać się ciemną nocą duszy, kiedy gasną wszystkie światła, a do świtu daleko.

Pewnie każdy z nas przeżył krótszy lub dłuższy czas, gdy czuł się zagubiony w ciemności, a światło Chrystusa wydawało się bardzo odległe. Dlatego w okresie

Niedziela, 21 grudnia

Ewangelia w bardzo interesujący sposób opisuje nam postawę Józefa był on „sprawiedliwy”, a zarazem „nie chciał narazić” Maryi „na zniesławienie”. Wygląda na to, że gdy zmagał się z wieścią o stanie Maryi, działały w nim dwa różne impulsy.

Wiemy, że Józef był człowiekiem sprawiedliwym i pobożnym, zachowującym prawo Mojżeszowe. Jego sprawiedliwość wyrażała się w zamiarze zerwania związku z Maryją, ponieważ, jak sądził, nie dochowała mu wierności. Z drugiej jednak strony nie chciał, by stała się Ona obiektem szyderstw i znieważania. Dlatego pragnął okazać Jej miłosierdzie, szukając rozwiązania, które pozwoliłoby uniknąć skandalu.

Sprawiedliwość i miłosierdzie te dwie szlachetne postawy ukazują głębię świętości Józefa. Jednak Boży zamysł był jeszcze wspanialszy. Bóg chciał poprowadzić Józefa jeszcze dalej tą słuszną drogą, po której już kroczył.

Anioł, który ukazał się Józefowi we śnie, zapewnił go, że nie musi oddalać Maryi. Dziecię, które nosi, jest „z Ducha Świętego” i ma zgodnie z Bożym planem odkupić świat. Jest Ono Emmanuelem, Bogiem z nami, który połączy w sobie sprawiedliwość i miłosierdzie.

Józef posłuchał słów anioła. Zrozumiał, że Boże plany są większe i lepsze niż jego własne, choćby najbardziej szlachetne. Pozwolił Panu zweryfikować swoje pomysły i strategię.

Jest to również lekcją dla nas. Bóg nieustannie wzywa nas do głębszej relacji ze sobą. Może poprosić nas o odłożenie na bok planów lub postawienie kroku w kierunku, którego do końca nie rozumiemy. To On wytycza nam drogę. Józefowe „tak” dane Panu nie tylko ochroniło Maryję i Jezusa, ale również przemieniło jego własne życie. Był gotów okazać posłuszeństwo Panu, chociaż nie rozumiał. Taka postawa zmieniła jego życie i może zmienić twoje!

„Panie, pomóż mi zaufać, że Twój plan jest dobry, a przez to przybliżyć się do Ciebie”.

Adwentu Kościół pomaga nam podjąć refleksję nad tym tak dobrze znanym doświadczeniem duchowym – oczekiwaniem wśród czarnej jak smoła nocy.

Jednak i w tym stanie przychodzimy do kościoła, by wyznać swoją wiarę o nadzieję. Bo to nadzieja pozwala ufać, że Chrystus rzeczywiście nadchodzi że On nigdy nas nie opuścił, że jest z nami i że nawet pośród ciemności nocy pojawia się iskierka światła, jak błysk gwiazdy na nocnym niebie. Gdy zapalamy roratną świecę lub lampion, to mały, pełgający płomynek oznacza naszą małą, pełgającą nadzieję, nawet wśród najczarniejszej nocy. Wiemy, że Chrystus jest zawsze z nami, nawet gdy nie czujemy Jego obecności.

W tej ciemności możemy pytać, jak Wiktor Hugo w *Nędznikach*: „Czy przyszłość kiedykolwiek nadejdzie?... Czy mamy wciąż patrzeć w górę? Czy światło, jakie widzimy na niebie, jest jednym z tych, które wkrótce zostaną zgaszone? Strasznie jest patrzeć na ideał jakby za-gubiony w czeluści, nikły, osamotniony jak pojedyncza iskierka, świecący lecz osaczony ze wszystkich stron przez mroczne siły, które go otaczają, a mimo to nie zagrożony więcej niż gwiazda w szczękach chmur”.

Znosząc to, co wydaje nam się bezkresnym najazdem ciemności, możemy mieć pewność, że ona nas nie pochłonie. Jest w niej iskierka światła, pełna mocy i energii. Dlatego ufamy.

UKRYTY BÓG

Kiedy przychodzimy wiernie do kościoła i wyznajemy wiarę w tę iskierkę światła, nabieramy pewności, że szczęki nocy nie zdołają się na niej zacisnąć. Jednak wątpliwości i niepokój mogą powracać, bo, jak mówi prorok Izajasz, „skryłeś Twoje oblicze przed nami”.

Często dokładnie tak czujemy podczas naszych ciemnych nocy że Bóg ukrył przed nami swoje oblicze. Przypomnijmy sobie jednak reakcje małych dzieci podczas zabawy w „a kuku”. Psycholodzy dziecięcy twierdzą, że dzieci reagują tak żywiołowo, ponieważ gdy zakrywamy głowę, myślą, że nas nie ma, że zniknęliśmy całkowicie. Kiedy znowu pokazujemy im twarz, wpadają w zachwyt, ponieważ widzą, że mama czy tata są znowu przy nich obecni.

Kiedy mamy poczucie, że Bóg ukrył przed nami swoje oblicze że coś je przed nami zasłoniło wydaje nam się, że On zniknął, że nie ma Go przy nas. Wiemy jednak coś, czego nie wiedzą dzieci, a mianowicie, że Bóg nie odszedł, że jest po drugiej stronie tej zasłony, ukryty, lecz mimo to obecny

Nie jesteśmy dziećmi w życiu duchowym, nie bawimy się z Bogiem w „a kuku”. Przychodzimy do kościoła, by wyznać, że chociaż Boże oblicze jest niekiedy przed nami zakryte, to Bóg jest wiemy, jest obecny, a Chrystus przyjdzie powtórnie. Światło Chrystusa przyjdzie na świat. Jak głosi psalmista:

„Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć”. Jakie to miłe myślimy może. Wygląda na to, że psalmista miał dobry dzień. Gdy jednak przeczytamy cały psalm, okaże się, że przeżywa on właśnie ciemną noc. Mówi przecież: „Chociażbym chodził ciemną doliną”. Ciemną doliną. Psalmista przechodzi ciemną noc duszy. Następnie jednak wyznaje: „Zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja łaska dodają mi otuchy. (...) Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia”. Chociaż biedak ten przechodzi przez ciemną dolinę, wie, że idą w ślad za nim „dobroć i łaska”. Wiem, że teraz jestem w ciemnościach – mówi – ale dobroć i łaska są już w drodze i niebawem mnie dościgną!

OCZEKIWAĆ Z WIARĄ W CIEMNOŚCIACH

To właśnie wyznajemy, przychodząc do kościoła. W Adwencie podczas rorat symbolicznie jako wspólnota gromadzimy się w ciemnościach. Siedzimy razem w ciemnościach i czekamy z cierpliwością i nadzieją, wiedząc, że Chrystus nadchodzi.

Procesja na wejście, gdy kapłan z asystą zbliża się do ołtarza jest czymś więcej niż pięknym rytuałem, który oglądamy, śpiewając pieśń. Symbolizuje ona Chrystusa, który kroczy pośród swego ludu. W ten sposób, jeszcze zanim wypowiemy choćby słowo w liturgii, już czynimy wyznanie. Wstając z miejsc, gdy kapłan, reprezentujący Chrystusa, idzie do ołtarza, wyznajemy wiarę w to, że przechodzi koło nas Chrystus.

Nawet jeśli oblicze Boga jest teraz przysłonięte, przyglądajmy się i czekajmy z cierpliwością i nadzieją, świadomi, że światło Chrystusa zabłyśnie jasno, a dobroć i łaska pójdą za nami przez wszystkie dni naszego życia.

PYTANIA DO REFLEKSJI:

1. Nawet gdy przechodzisz przez noc ciemną. Bóg jest obecny. On nigdy cię nie opuszcza. Rozważ dziś jakiś aspekt Jego wiernej obecności w oparciu o Psalm 23. Może to, że prowadzi cię nad wody, gdzie możesz odpocząć. Może Jego obecność u twego boku w trudnych sytuacjach. Zatrzymaj się nad wersetem psalmu, który przemawia do ciebie w sposób szczególny.

2. Przeżywamy Adwent jako wspólnota Kościoła, wspólnie oczekując w ciemności na przyjscie światła oraz wyznając wiarę w obecność Chrystusa pośród nas. Pomyśl, jak możesz zanieść światło nadziei – ofiarować gotowość wysłuchania, słowo otuchy czy swoją obecność – komuś, kto przeżywa czas osobistej ciemności?

Bóg wzywa nas do przemiany myślenia.

KUTIA

Kutia – tradycyjna potrawa kuchni ukraińskiej, białoruskiej, rosyjskiej, litewskiej i dawniej polskiej kuchni kresowej. Obecnie jest przyrządzana na Białostocczyźnie, Lubelszczyźnie, przygranicznych powiatach województwa podkarpackiego, a także przez Kresowian i ich potomków w różnych częściach Polski.

Nazwa pochodzi od słowa ukraińskiego (z greki) „kókkos” – pestka, ziarno, chociaż ludowa etymologia wskazuje na słowo „kut” – ką. Jest jedną z 12 potraw tradycyjnie wchodzących w skład wschodniosłowiańskiej wieczerzy wigilijnej. Jada się ją głównie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Zwyczajowo robiona jest z obtłuczonej pszenicy, ziaren maku, sło-
du, miodu, bakalii: różnorodnych orzechów, rodzynek i innych dodatków. W wielu przepisach uwzględnia się mleko lub śmietankę do

polania. Współcześnie używa się też składników, które niegdyś nie były tak popularne i dostępne, takich jak kawałki kandyzowanej skórki pomarańczowej czy migdały.

Na Białorusi częściej niż z pszenicy kutię gotuje się z kaszy jęczmiennej (pęczak), ale czasami także z ryżu. Szeroko rozpowszechniona jest kutia na sło-
no z samych ziaren bądź z dodatkiem maku, ale bez miodu i bakalii. Oprócz okresu noworocznego, kutię spożywano na Dziady oraz stypę. Uważana była także za ulubioną potrawę Ziuzi – białoruskiej personifikacji zimy i chłodu. Substytutem kutii są ła-
mańce z makiem.

Składniki

- 1 szklanka ziaren pszenicy
- 1 szklanka maku
- 1/2 szklanki cukru pudru (lub do smaku)
- 3 łyżki likieru Amaretto lub kilka kropli ekstraktu migdałowego
- 4 łyżki miodu
- 5 dag rodzynek
- 5 dag migdałów
- 1/2 szklanki słodkiej śmietanki

Przygotowanie

- Pszenicę wypłukać, zalać na noc wrzącą wodą. Następnego dnia zagotować, odcedzić, wlać świeżą wodę i gotować do miękkości (3-4 godziny)*. Znow odcedzić.

- Mak opłukać, sparzyć wrzątkiem, odsączyć i zemleć w maszynie z gęstym sitkiem. Połączyć z odcedzoną pszenicą, z rozpuszczonym i podgrzanym miodem oraz z cukrem pudrem i likierem Amaretto lub ekstraktem migdałowym. Dodać posiekane bakalie. Wymieszać ze śmietanką i wstawić na kilka godzin do lodówki.

Wskazówki

- * Należy sprawdzić z jakiego źródła pochodzi pszenica, jeśli ze sklepu, to być może była już wcześniej zmiękczana i nie potrzebuje namaczania i tak długiego gotowania. Pszenica ze wsi lub z młyna będzie się dłużej gotowała.

- W błyskawicznej wersji kutii, ugotowane ziarno można wymieszać z masą makową i śmietanką.

Środa, 24 grudnia Boże Narodzenie

Czy zdarzyło ci się kiedykolwiek spokojnie podziwiać wschód słońca? Ten widok, gdy głęboka czerni nieba stopniowo przeradza się w złotą poświatę, na długo pozostaje w pamięci. A gdybyś tak obserwował go jako astronauta na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej? Najpierw nad horyzontem ziemskim widziałbyś absolutnie ciemną przestrzeń. Następnie, niemal w jednej chwili, przebija się przez horyzont jasne światło słońca, otaczając Ziemię blaskiem.

Przejście od ciemności do światła jest analogią, którą posługuje się Zachariasz opisując narodziny swego syna, Jana, oraz nadejście Mesjasza, którego ten syn ma zapowiedzieć. Już za chwilę nad ludem Bożym pojawi się „Wschodzące Słońce”.

Ten piękny obraz odnosi się również do naszej obecnej sytuacji! Za chwilę przyjdzie do nas Jezus! On rozproszy ciemności grzechu, rozłamów i wszystkiego, co sprzeciwia się Jego orędziu zbawienia. Jutrzenka Jego światła, której zapowiedzią jest gwiazda betlejemaska, niesie obietnicę wszystkiego, za czym tęskni ludzkość

od czasu grzechu pierwszych rodziców.

Także dziś Bóg pragnie posyłać światło swojej miłości do serca każdego człowieka. Potrzeby są tak wielkie! Miliony ludzi na świecie wciąż żyją pogrążone w ciemności – a część z nich nie zdaje sobie nawet sprawy, że tęskni za Bogiem!

Dziś, w Wigilię Bożego Narodzenia, kontempluj światło, które już tej nocy przyjdzie na świat. Jest to światło radości, pokoju, ukojenia, które zjawilo się, gdy Bóg po raz pierwszy wszedł w ten świat jako jeden z nas. I świeci po dziś dzień, nie tracąc swego blasku.

Oczekując jutrzienki tego światła, nie przestawajmy modlić się za tych, którzy giną w ciemnościach. Módlmy się, aby ci, którzy nie poznali jeszcze światła Ewangelii, usłyszeli i przyjęli Dobrą Nowinę w to Boże Narodzenie. Módlmy się, aby ci, którzy kryją się przed tym światłem, otworzyli się na jego przyjęcie. Oby światło miłości Chrystusa wzniciło ogień w nas wszystkich!

„Przyjdź, Panie, i pošlij w to Boże Narodzenie swoje światło do serc wszystkich ludzi! Oby blask Twojej miłości rozproszył każdą ciemność!”

SAMOTNI W TŁUMIE

„Samotność leczy się kontaktem z rzeczywistością” – Anthony de Mello

Wkrótce będziemy świętować przyjście Syna Bożego. Na wigilijnym stole pojawi się dodatkowe nakrycie. Wolne miejsce przy stole jest po to, by nie zapominać o potrzebujących i samotnych – o tych, z którymi powinniśmy dzielić się dobrem. To puste miejsce przypomina też o bliskich (żyjących i nieżyjących), z którymi dawno lub całkiem niedawno wspólnie świętowaliśmy, dzieliliśmy się opłatkiem.

Pewnie zadbaliśmy o potrzebujących, kupując choćby świece Caritas czy uczestnicząc w licznych świątecznych akcjach charytatywnych. Trudniej zadbać o samotnych, bo zaproszenie samotnego sąsiada czy sąsiadki nie zawsze spotyka się z aprobatą rodziny. Najczęściej jednak to samotne osoby w kategorięczny sposób unikają takich kontaktów.

Samotność jest przyziemnym, uporczywym doświadczeniem i nie ma w niej nic wyjątkowego. Samotność po prostu sprawia, że... czujesz się samotny. I trochę lub bardzo smutny. Trudno o lepszy dowód naszej potrzeby więzi niż zwykle, codzienne doświadczenie niemożności jej zaspokojenia. Samotność w powszechnym mniemaniu dotyczy ludzi starych i chorych. I jest w tym dużo prawdy, jednak liczne badania nie potwierdzają tej opinii. Wydawać by się mogło, że jeżeli babcia lub dziadek nie wypełnia swojego czasu, opiekując się wnukami, jeżeli nie dorabia do emerytury, nie organizuje codziennego życia w wielopokoleniowej rodzinie, to siedzi przed telewizorem lub komputerem, coś ogląda, je i śpi.

Współcześni seniorzy mają dziś znacznie więcej możliwości spędzania wolnego czasu niż kiedykolwiek wcześniej – a ich aktywność jest często imponująca.

Przykładów jest mnóstwo: kluby seniora, zajęcia w domach kultury, uniwersytety trzeciego wieku, koła gospodyń wiejskich, kluby książki przy bibliotekach, ogródki działkowe. Seniorzy chętnie uprawiają nordic walking, aqua aerobic, chodzą na spacer, na basen i do sauny, jeżdżą na jednodniowe wycieczki, podróżują w grupach 50+. Uczestniczą w lokalnych wydarzeniach kulturalnych. Są coraz bardziej aktywni w cyfrowym świecie: wideorozmowy z bliskimi, grupy tematyczne w internecie, liczne kursy. Rozwijają swoje pasje. Bardzo często decydują się na wolontariat.

Aktywności seniorów-katolików obejmują zarówno to, co służy duchowości, jak i to, co buduje więzi społeczne, rozwija pasje i daje poczucie wspólnoty. Aktywności religijne to udział w Mszy św., nabożeństwach i adoracji, różaniec parafialny lub domowy, Droga krzyżowa w Wielkim Poście, Roraty, nabożeństwa fatimskie, rekolekcje parafialne, nabożeństwa uwielbienia i modlitwy

wstawiennicze. Wspólnoty i grupy parafialne zapewniają aktywność w Żywym Różańcu, Apostolstwie Chorych, Caritas parafialnym, Legionach Maryi, bractwach i stowarzyszeniach maryjnych. Seniorzy odwiedzają osoby chore i samotne, pomagają w organizowaniu kiermaszy, festynów i wydarzeń parafialnych. Spotykają się w klubach seniora przy parafiach, zasilają liczne chóry i schole seniorskie. Wyjeżdżają na krótsze i dłuższe pielgrzymki do sanktuariów i miejsc kultu, zwiedzając przy okazji nasz kraj i atrakcje turystyczne Europy. Korzystając z nowoczesnych technologii, prowadzą rozmowy z osobami ze wspólnoty parafialnej, słuchają konferencji, podcastów i rekolekcji online.

Wykluczenie się z różnorodnych aktywności i skazanie się na samotność jest zagrożeniem dla zdrowia. „W obecnych czasach, obok palenia tytoniu i otyłości, jest jednym z czynników mających największy wpływ na skrócenie przewidywalnej długości życia” – przekonuje Rachel Barr, neurobiolożka. W podobnym stopniu jak chroniczny stres przyczynia się do ryzyka rozwoju demencji, chorób serca, depresji



i stanów lękowych. Co zaś szczególnie tragiczne, jest to również jedna z głównych przyczyn myśli samobójczych.

Na początku napisałem, że samotność dotyczy głównie ludzi starych i chorych. Badania prowadzone w różnych krajach zaprzeczają takim osądom. Zgodnie z danymi zebranymi w ramach projektu „The Roots of Loneliness” („Korzenie samotności”) 73 proc. millenialsów (osoby urodzone najczęściej w latach 1981-1996, choć często podawane są też inne zakresy, np. 1980-2000 czy 1982-2004) i 80 proc. osób poniżej 18. roku życia odczuwa samotność. Jest to doświadczenie, z którym prawie każdy się mierzy, ale rzadko rozmawiamy o nim otwarcie.

Życie we współczesnym świecie nie ułatwia nawiązywania relacji. Więcej osób niż kiedykolwiek wcześniej mieszka samotnie. Bardzo dużo czasu poświęcamy na pracę.

Coraz częściej pracujemy w domu. Nigdy wcześniej nie zmienialiśmy miejsc zatrudnienia tak często i nie przeprowadzaliśmy się tyle razy w ciągu życia. Dziś spędzamy też więcej czasu w samotności niż kiedyś.

Gdy rozjeżdżamy się w cztery strony świata w pogoni za pracą i niższymi kosztami życia, zostawiamy za sobą lokalne sieci wsparcia, które kiedyś stanowiły nieodłączny element naszej codzienności. Coraz bardziej zamykamy się na innych, a funkcjonujemy w wiecznej tymczasowości i anonimowości. Tylko od czasu do czasu na siebie wpadamy, a po chwili — lekko zaskoczeni — z powrotem podążamy każdy w swoją stronę, zastanawiając się, dlaczego czujemy się tak odizolowani od innych ludzi. Obarczenie specyfiki współczesnego świata odpowiedzialnością za naszą samotność jest tylko częścią prawdy. Istnieje potężniej-

sza siła, która doprowadza nas do izolacji — nasze głowy.

Jak zatem zmienić nastawienie na prospołeczne? Trzeba przeprogramować swój mózg. Przerwać uporczywą samotność i wyjść z domu. Zapytać rodzinę, sąsiadów, znajomych, współpracowników, jak oni spędzają czas. Zacząć budować znaczące relacje z możliwie największą liczbą osób. Z czasem poczujesz się w pełni dostrzeżony, zrozumiany, wspierany i całkowicie, niezaprzeczalnie niesamotny. Kulturowanie pozytywnych kontaktów społecznych jest bez wątpienia skuteczną strategią ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego, zwłaszcza w obliczu przeciwności losu.

WESOŁYCH ŚWIĄT

Ryszard Stochła

źródło: Rachel Barr „Zaprzyjżnij się ze swoim mózgiem”, wikipedia.org, medonet.pl

Niedziela, 28 grudnia Świętej Rodziny

Obchodzimy dziś uroczystość Świętej Rodziny z Nazaretu. Nie mamy wątpliwości, że Jezus, Syn Boży, Maryja, Matka Boża, i Józef sprawiedliwy z pewnością byli święci. Ale co z nami? Jak my możemy się uświęcić? Na czym polega sekret świętego życia rodzinnego?

Św. Paweł udziela bardzo istotnej wskazówki dotyczącej budowania świętości w rodzinie – mamy żyć „znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem”. Nawet w najbardziej kochających się rodzinach zdarzają się spory i nieporozumienia. Co więc mamy czynić?

Paweł mówi, że gdy mamy coś do zarzucenia drugiemu, trzeba znosić go cierpliwie i wybaczać mu tak, jak Pan nam wybaczył.

Na tym polega piękno dzisiejszego drugiego czytania. Paweł nie prezentuje wyretuszowanego obrazu świętości, którą możemy podziwiać, choć wiemy z góry, że jest dla nas nieosiągalna.

Pokazuje, jak mamy do niej dążyć! Na początek uznajmy, że wszyscy jesteśmy wybrani przez Boga, obdarowani przebaczeniem i umiłowaniami.

Święte życie rodzinne polega więc nie tyle na tym, by z zaciśniętymi zębami zadawać sobie trud „miłowania się nawzajem”, lecz raczej, by przyjmować od Boga łaskę i miłosierdzie, które pomogą nam miłować tak, jak nie bylibyśmy w stanie tego uczynić o własnych siłach i by oddawać innym to, co sami otrzymaliśmy.

W praktyce oznacza to traktowanie członków rodziny z miłością i serdecznym współczuciem, jakie sami otrzymujemy od Chrystusa. Oznacza cierpliwe znoszenie wad naszych bliskich, będących jak my grzesznikami, ponieważ Jezus z cierpliwością znosi nas.

Co za ulga! Nie musimy udawać, że jesteśmy doskonali. Zresztą nigdy nie osiągniemy doskonałości o własnych siłach. Ale możemy przyjąć miłosierdzie Jezusa, które uzdalnia nas do okazywania podobnego miłosierdzia naszym bliskim. A na tym właśnie polega sekret bycia świętą rodziną!

„Ojcze niebieski, dziękuję za Twoje miłosierdzie, które skłania mnie do okazywania miłosierdzia moim bliskim”.

Program wizyty duszpasterskiej 2025/2026

Sobota 27 grudnia 2025 r. godz. 14.00

1. ul. Chmielna, ul. Mickiewicza,
2. Al. Lipowe 1-13A ul. Browarowa,

Poniedziałek 29 grudnia 2025 r. godz. 15.00

1. ul. Krótka, ul. Modrzejewska, ul. Sportowa
2. Al. Lipowe 2-8, 21-25, Al. Lipowe 17-19

Wtorek 30 grudnia 2025 r. godz. 15.00

1. ul. Kolejowa 4-6, 8a-16, 18-36
2. ul. Kolejowa 1-19, ul. Kolejowa 15-27f

Piątek 2 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Kościuszki 1-31, ul. Metalowców (od początku)
2. ul. Kościuszki 2-47, ul. Metalowców (od końca)

Sobota 3 stycznia 2026 r. godz. 14.00

1. Plac św. Jana Pawła II, ul. Puławskiego
2. Park Miejski, ul. Żwirki i Wigury

Poniedziałek 5 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Patronacka 1-5, 2-4
2. ul. Patronacka 6-12

Środa 7 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. J. Piłsudskiego 2-10, 31-35
2. ul. J. Piłsudskiego 15-29a, 37-41

Czwartek 8 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Polna i Rekreacyjna
2. ul. O. Pio 1A-20, 3. ul. O. Pio 21-42

Piątek 9 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. Rynek, ul. Puszkina ul. Marii Skłodowskiej-Curie
2. ul. Słowackiego, Plac Dworcowy, ul. Parkowa

Sobota 10 stycznia 2026 r. godz. 14.00

1. ul. Stawowa 1-5 Spokojna 1 a,
2. ul. Stawowa 2-6, Spokojna 1 b, c

Poniedziałek 12 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Strzegomska – cała
2. ul. Strzelecka 2-20

Wtorek 13 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Świdnicka 10-18, 21-29
2. ul. Świdnicka 2-8, 1-19

Środa 14 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Wolności 1-15
2. ul. Świdnicka 32-56, ul. Wojska Polskiego

Czwartek 15 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Wolności 8-28, 39-49
2. ul. Wolności 17-37

Piątek 16 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. 2. ul. Zwycięstwa 2-8
2. ul. Zwycięstwa 1-9

Sobota 17 stycznia 2026 r. godz. 14.00

1. ul. Zwycięstwa 10-21
2. ul. Zwycięstwa 16-28

Poniedziałek 19 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Towarowa, ul. Żeromskiego 2-18
2. Wałbrzyska 1-23a

Wtorek 20 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. Wałbrzyska 2-34
2. ul. Wałbrzyska 25-37c oraz 36-46

Środa 21 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 2 a, b, c,
2. os. Sudeckie 3 a, b, c, d

Czwartek 22 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 3 e, f, 4 a, b,
2. os. Sudeckie 4 c, d, e, f,

Piątek 23 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 5 a, b, c, d
2. os. Sudeckie 5 e, f, 6 a, b,

Sobota 24 stycznia 2026 r. godz. 14.00

1. os. Sudeckie 6 c, d, e, f
2. os. Sudeckie 6 i, k, g, h,

Poniedziałek 26 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 7 a, b, c, d,
2. os. Sudeckie 7 e, f, 8. a, b,

Wtorek 25 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 9 a, b, c
2. os. Sudeckie 8. c, d, e, f,

Środa 27 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. os. Sudeckie 9 d, e, f
2. ul. M. Kopernika 2-16

Czwartek 28 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. ul. M. Kopernika 3-23
2. kolęda dodatkowa

Piątek 28 stycznia 2026 r. godz. 15.00

1. kolęda dodatkowa
2. kolęda dodatkowa

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

PONIEDZIAŁEK 1.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (7 greg)
9⁰⁰ + Zofia, + Stanisława (k) Sokół, + Józefa (k),
+ Antoni Szkobel
18⁰⁰ + Jan Mrukowicz (od uczestników pogrzebu)

WTOREK 2.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (8 greg)
9⁰⁰ + Jan Macuga
18⁰⁰ + Regina Biskup (od rodziny Latańskich)

ŚRODA 3.12.2025 r. Spowiedź św.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (9 greg)
9⁰⁰ + Anna Macuga
18⁰⁰ + Marian Kowalski i zm. jego rodziców
i Teściów. W int. + Księżka Zbigniewa Kowalskiego

CZWARTEK 4.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (10 greg)
9⁰⁰ + Jan Nawara
18⁰⁰ + Janina Wójcik (od siostry Heleny z rodziną)

PIĄTEK 5.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (11 greg)
9⁰⁰ + Regina Biskup (od Alicji i Tomasza Bartczak
i Marii i Krzysztofa Perczyńskich)
18⁰⁰ + Maria, + Józef Ulgis i zm. z rodziny

SOBOTA 6.12.2025 r. św. Mikołaja – odpust

7⁰⁰ W int. Panu Bogu wiadomej
9⁰⁰ WYNAGRADZAJĄCA
18⁰⁰ W int. parafian
18⁰⁰ + Zuzanna + Antoni Sobieccy
18⁰⁰ + Władysław Dobosz (12 greg)

NIEDZIELA 7.12.2025 r.

7³⁰ + Władysław Dobosz (13 greg)
9⁰⁰ + Michał Wysoczański
10³⁰ + Eugenia (k) + Jan Wyrzykowscy
12⁰⁰ + Aniela Domaradzka (8 r.śm.), + Tadeusz
Domaracki i zm. ich rodziców
18⁰⁰ Rodzice; + Natalia, + Czesław Jaśkiewicz,
Bracia: + Krzysztof, + Ryszard

PONIEDZIAŁEK 8.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (14 greg)
9⁰⁰ + Maria Zubkow
18⁰⁰ + Dariusz Dederko i jego zm. rodziców

WTOREK 9.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (15 greg)
9⁰⁰ + Regina Biskup (od uczestników pogrzebu)
18⁰⁰ + Katarzyna Wójtowicz

ŚRODA 10.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (16 greg)
9⁰⁰ + Franciszek Dzidek (13.śm.) i zm. z rodziny
Dzidek, Głogiewicz
18⁰⁰ + Katarzyna Wojciechowska (od siostry Heleny
z rodziną)

CZWARTEK 11.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (17 greg)
9⁰⁰ + zm. z rodziny Misiewicz: + Jadwiga, + Józefa
(k), + Janusz, + Jan, + z rodziny Kocik
18⁰⁰ + Krystyna Przyprawa (od uczestników pogrzebu)

PIĄTEK 12.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (18 greg)
9⁰⁰ O łaskę zdrowia i błog. Boże dla Dariusza
i potrzebne dary Ducha św.
18⁰⁰ + Bronisław Szarek (11 r.śm.) Rodzice; + Anna,
+ Stanisław Mikołajczyk. Bracia + Henryk, + Józef
Mikołajczyk

SOBOTA 13.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (19 greg)
9⁰⁰ + Andrzej Adamski (od uczestników pogrzebu)
18⁰⁰ + Bogdan Zawadzki (2 r.śm.)
18⁰⁰ + Władysław Huczko (od uczestników pogrzebu)

NIEDZIELA 14.12.2025 r.

7³⁰ + Władysław Dobosz (20 greg)
9⁰⁰ Mąż + Eugeniusz Piekarski z ok. urodzin
za życia z prośbą o życie wieczne.
10³⁰ + Jan Krynicki (2 r.śm.)
12⁰⁰ + Jan Wydrych, + Maria Wydrych
18⁰⁰ Mąż + Jan Poprawa (20 r.śm.) + Rodzice z obu
stron za dusze w czyśćcu cierpiące

PONIEDZIAŁEK 15.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (21 greg)
9⁰⁰ + Paulina Siemasz (63 r.śm.)
18⁰⁰ + Rodzice; + Jan (3 r.śm.), + Maria Wiśniewscy
i zm. z rodziny

WTOREK 16.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (22 greg)
9⁰⁰
18⁰⁰

ŚRODA 17.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (23 greg)
9⁰⁰ + Łucja Sajdak (od uczestników pogrzebu)
18⁰⁰ O łaskę zdrowia i potrzebne łaski dla Magdaleny
w dniu urodzin

CZWARTEK 18.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (24 greg)
9⁰⁰ + Łucja, + Anna Czepielik
18⁰⁰

PIĄTEK 19.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (25 greg)
9⁰⁰
18⁰⁰

SOBOTA 20.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (26 greg)
9⁰⁰ Za duszę + Józef Wójtowicz
18⁰⁰ Msza św. dziękczynna z okazji urodzin Barbary
i opieki MB (od córki Pauliny)

NIEDZIELA 21.12.2025 r.

7³⁰ + Władysław Dobosz (27 greg)
 9⁰⁰ + Wanda Zielińska (13 r.śm.) + Waldemar Zieliński i zm. z rodziny Zielińskich i Ciuk
 10³⁰ W int. dz-błag. w int. Oliwii Głab z ok. 14 rocznicy urodzin
 12⁰⁰ + Irena Grześnińska (od rodziny)
 12⁰⁰ Msza św. dziękczynna z ok. 20 rocz. urodzin Marcina, dziękując za otrzymane łaski prosząc o błog. Boże i opiekę MB
 18⁰⁰

PONIEDZIAŁEK 22.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (28 greg)
 9⁰⁰ + Janina Wójcik (od uczestników pogrzebu)
 18⁰⁰ O łaskę zdrowia i potrzebne łaski dla Małgorzaty z okazji urodzin

WTOREK 23.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (29 greg)
 9⁰⁰ + Zbigniew Maciej Szczygło (od uczestn. pogrzebu)
 18⁰⁰ + Anna Mysza w m-c po pogrzebie

ŚRODA 24.12.2025 r.

7⁰⁰ + Władysław Dobosz (30 greg)
 9⁰⁰ W int. zmarłych parafian w 2025 r.
 22⁰⁰
 22⁰⁰
 24⁰⁰ W intencji parafian o potrzebne łaski, zdrowie i błog. Boże

CZWARTEK 25.12.2025 r.

9⁰⁰ + Rodzice; + Zofia, Eugeniusz Kudzi, + Zofia, + Zygmund Marud i zm. rodzice z obu stron
 10³⁰ + Jan, + Irena Kerlin
 12⁰⁰ + Rodzice; + Maria, + Tadeusz Bułatek, + Teściowie; + Janina, + Jan Czerniawscy
 18⁰⁰ + Rodzice; + Józef (7 r.śm.) + Maria Surma

PIĄTEK 26.12.2025 r.

7³⁰ W int. Leona z ok. 3 rocz. urodzin (wnuczek)
 9⁰⁰ + Michał Siemasz (27 r.śm.)

10³⁰

12⁰⁰ + Stefan Robaszekiewicz (30 r.śm.) i Jego + rodziców; + Franciszka (k), + Józef
 18⁰⁰ + Jan Samulski (6 r.śm.) i zm. z rodziny Samulskich, + Gawłów, Muzyków, Wieczorków

SOBOTA 27.12.2025 r.7⁰⁰9⁰⁰18⁰⁰ + Krystyna Węgierska (1 r.śm.)**NIEDZIELA 28.12.2025 r.**7³⁰9⁰⁰

10³⁰ + Wanda Kościukiewicz i zm. z rodziny Szymańskich

12⁰⁰ Msza św. dziękczynna z ok. 40-tej rocz. ślubu Ewy i Ryszarda Tokarczuk o Boże błog., zdrowie i dalsze trwanie w sakramentalnym związku

18⁰⁰ + Rodzice; + Waleria (6 r.śm.), + Mieczysław (1 r. m.) Ormian i zm. z rodziny Drzewieckich i Ormian

PONIEDZIAŁEK 29.12.2025 r.7⁰⁰9⁰⁰

18⁰⁰ + Kazimierz (38 r.śm.) + Jadwiga (6 r.śm.) Tumowscy

WTOREK 30.12.2025 r.7⁰⁰9⁰⁰

18⁰⁰ + Anna Kamińska (22 r.śm.), Mąż + Henryk Kamiński (20 r.śm.)

ŚRODA 31.12.2025 r.7⁰⁰

9⁰⁰ O Boże błog. potrzebne łaski zdrowie i opiekę MB dla + Krystyna, + Józef z ok. 58 rocz. ślubu

18⁰⁰ W int. parafian

18⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski i opiekę MB prosząc o dalsze łaski dla rodzin Ślusarczyk, Kościelskich i Kożuchowicz

Rekolekcje Adwentowe w parafii p.w. Mikołaja w Świebodzicach 29.11.2025 r. do 3.12.2025 r.

ks. dr Arkadiusz Chwastyk – kanclerz Świdnickiej Kurii Biskupiej

Sobota 29.11.2025 r.Msza św. godz. 18.00 **ROZPOCZĘCIE REKOLEKCJI****Niedziela 30.11.2025 r.**

Msza św. godz. 7.30

Msza św. godz. 9.00

Msza św. godz. 10.30 – z udziałem dzieci

Msza św. godz. 12.00 – suma

Msza św. godz. 18.00

Poniedziałek 1.12.2025 r.

Msza św. godz. 9.00

Msza św. godz. 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu 19.00-20.00

Wtorek 2.12.2025 r.

Msza św. godz. 9.00

Msza św. godz. 18.00

Środa 3.12.2025 r.**ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI**

Msza św. godz. 9.00

Msza św. godz. 18.00

Spowiedź św.**8.15-9.00 i 17.15-18.00**

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Jakub Sobczak, 16.11.2025 r.
 Józef Grzybek, 23.11.2025 r.
 Carla Pesch, 25.10.2025 r.
 Alicja Alina Czubaszek, 16.11.2025 r.
 Maja Czubaszek, 16.11.2025 r.
 Sebastian Czubaszek, 16.11.2025 r.



Bramę wieczności przekroczyli:

+ Franciszek Jan Koropczuk, zm. 23.10.2025 r., żył 89 lat
 + Władysław Nowak, zm. 26.10.2025 r., żył 88 lat
 + Genowefa Klimerek, zd. Kotlarczyk, zm. 28.10.2025 r., żyła 87 lat
 + Jan Antoni Mrukowicz, zm. 27.10.2025 r., żył 88 lat
 + Regina Józefa Biskup, zm. 6.11.2025 r., żyła 76 lat
 + Andrzej Adamski, zm. 10.11.2025 r., żył 60 lat
 + Krystyna Przyprawa, zd. Wargacka, zm. 10.11.2025 r., żyła 76 lat
 + Łucja Sajdak, zd. Zielonka, zm. 14.11.2025 r., żyła 77 lat
 + Janina Wójcik, zd. Gaßen, zm. 19.11.2025 r., żyła 90 lat
 + Zbigniew Maciej Szczygło, zm. 21.11.2025 r., żył 67 lat



„Prawdą jest sam Jezus Chrystus, przychodzi na ziemię, aby uświęcić naszą ludzką naturę. Przychodzi, by nas nauczyć żyć swoją ewangelią, abyśmy byli otwarci na Jego Słowo i stali się solą ziemi i światłem świata” (Potra Fidei)

Życzymy Wam, aby Zbawiciel świata Was błogosławił w podejmowaniu wysiłku ratowania wartości chrześcijańskich w tym zlaicyzowanym świecie. Niech Boża dziecina będzie dla nas wszystkich nauczycielem dawaniu świadectwa wierności Bogu i Jego Miłości. Bądźmy odważni w wyznawaniu wiary i bądźmy jej apostołami, aby dzięki nam ujrzeli Chrystusa ci, co Go nie znają. Niech Rok Pański 2026 będzie czasem duchowego wzrostu i apostołowania we współczesnym świecie.

Z darem błogosławieństwa

Duszpasterze

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja

pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
 tel. 74 854 44 15

Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:

ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek,
 Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek,
 Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:

wtorek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰, czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰,
 sobota w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰

Msze św.:

- niedziela i uroczystości: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰ (z udziałem dzieci), 12⁰⁰ (suma), 18⁰⁰ (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 18⁰⁰
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

Spowiedź św.:

- od poniedziałku do soboty od godz. 6⁴⁵, 8⁴⁵, 18⁰⁰
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8³⁰-9⁰⁰ i 17⁰⁰-18⁰⁰

Sakrament chrztu św.:

I i III niedziela miesiąca o godz. 12⁰⁰

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I piątek miesiąca: rozpoczęcie całonocnej adoracji w ciszy po wieczornej Mszy św., zakończenie o godz. 9⁰⁰ w sobotę
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja